Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, sobota, 8 lutego 1947 roku | Nr 38 (340)

Zaprzysiężenie nowego Rządu

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej w Belwederze członków nowego rządu, którzy złożyli ślubowanie na ręce Prezydenta Bieruta. Prezydent Rzeczypospolitej życzył ministrom powodzenia w ich odpowiedzialnej pracy.

Pokój i rozbrojenie

Świat oczekuje konkretnych decyzji Rady Bezpieczeństwa. Sprawa broni atomowej nie może być traktowana oddzielnie

W Radzie Bezpieczeństwa toczą się w dalszym ciągu obrady nad sprawą powszechnego rozbrojenia. Wyłoniony został specjalny komitet składający się z przedstawicieli Stanów Zejednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Australii, Kolumbii i Belgii.

W pracach tego komitetu nastąpił pewien impas, spowodowany stanowiskiem delegata amerykańskiego, który wysunął wnioski, zmierzające do przewiekania obrad i odłożenia konkretnych decyzji na czas nieokreślony.

Delegat USA wychodzi mianowicie z założenia, że sprawy bezpieczeństwa, rozbrojenia i broni atomowej należy traktować każdą oddzielnie. Ponadto proponuje on utworzenie komisji, która miałaby ustalić kompetencje i zakres działania innej komisji, wyłonionej już uprzednio przez Radę Bezpieczeństwa.

Delegat radziecki uważa, że sprawa redukcji zbrojeń wiąże się ściśle z akcją zmierzającą do utworzenia systemu, zapewniającego bezpieczeństwo świata. Gromyko podkreślił, że problem redukcji zbrojeń stanowi integralną część systemu bezpieczeństwa. Nie można wobec tego obu tych zagadnień przeciwstawiać sobie.

Delegat radziecki uważa również, że nie można krępować komisji Rady Bezpieczeństwa zakazem obradowania nad problemem bomby atomowej. Trudno bowiem przygotować trafny wniosek w sprawie rozbrojenia z ominięciem bomby atomowej. Delegat radziecki sprzeciwia się utworzeniu nowej komisji, gdyż uważa, że przyczyni się to do zbiurokratyzowania działalności Rady Bezpieczeństwa i spowoduje niepotrzebną zwłokę.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że to dziwne stanowisko USA w tak ważnej dla świata sprawie rozbrojenia, jest wynikiem zmian, jakie zaszły w układzie sił politycznych w Stanach Zjednoczonych. Ujawnia ono mianowicie wzrost sił reakcyjnych, opierających się na partii republikańskiej, którym prezydent Truman nie przeciwstawia się w należyty sposób.

Koła polityczne wyrażają jednak optymizm, przewidując osiągnięcie porozumienia i powzięcie konkretnych decyzyj odnośnie rozbrojenia powszechnego.

Bevin do Stalina
wystosował list w sprawie sojuszu

W Londynie podano urzędowo do wiadomości, że brytyski minister spraw zagranicznych Bevin wystosował odpowiedź na ostatni list generalissimusa Stalina w sprawie układu anglo-radzieckiego.

Tekst listu nie został opublikowany.

W miarodajnych kołach panuje przekonanie, że obecny list Bevina zawiera prośbę do generalissimusa Stalina, aby udzielił bardziej szczegółowych wyjaśnień w sprawie zastrzeżeń, zawartych w takście anglo-radzieckiego traktatu.

Urząd Prezydenta USA
może piastować jedna osoba tylko 2 razy

Jak donoszą z Nowego Jorku, izba reprezentantów uchwaliła większością 2/3 głosów wniosek, przewidujący zmianę konstytucji amerykańskiej. W myśl przyjętego wniosku, prezydent nie może sprawować urzędu dłużej, niż przez osiem lat. Innymi słowy prezydent może być wybrany najwyżej dwa razy z rzędu.

Uchwalony przez izbę reprezentantów wniosek zostanie w najbliższym czasie przedstawiony senatowi. Wniosek będzie prawomocnie przyjęty, jeżeli po zatwierdzeniu go przez senat uzyska aprobate 3/4 stanów Ameryki.

Spadochroniarze niosą pomoc odciętym przez zawieję miasteczkom w Anglii

W Anglii w dalszym ciągu szaleją śnieżyce. Do oczyszczania dróg od śniegu zostali skierowani jeńcy wojenni. Niektóre wsie i miasteczka są całkowicie odosobnione wskutek zasp śnieżnych. W tych miejscowościach mieszkańcy są zaopatrywani w żywność przez spadochroniarzy.

Wybory w Japonii
chce przeprowadzić Mac Arthur

Z Tokio donoszą, iż gen. Mac Arthur zwrócił się do premiera rządu japońskiego — Yoshidy z zaleceniem przygotowania nowych wyborów powszechnych w Japonii. Gen. Mac Arthur motywuje swe zalecenie tym, iż sytuacja polityczna w kraju zmieniła się w sposób zasadniczy w ciągu roku, który upłynął od ostatnich wyborów i że należy dać narodowi japońskiemu możność wypowiedzenia się w chwili obecnej.

Bomba pod konsulatem
angielskim we Florencji

Patrol żandarmerii włoskiej zauważył w nocy na 6 lutego br. kilku podejrzanych osobników w pobliżu konsulatu brytyjskiego we Florencji. Ponieważ osobnicy ci nie odpowiedzieli na wezwanie, żandarmi oddali kilka strzałów.

Osobnicy ci zbiegli, lecz pod gmachem konsulatu znaleziono podłożoną bombę.

EAM manifestuje
przed komisją śledczą O. N. Z.

Donoszą z Aten, że w związku z wielką manifestają zorganizowaną przed hotelem Akropol, prace komisji śledczej Rady Bezpieczeństwa musiały być przerwane.

Tłum manifestantów, napływający ze wszystkich części miasta, wstrzymał cały ruch. Dziennikarze, którzy pragnęli opuścić hotel Akropol, musieli wychodzić przez okna. Manifestanci zebrani przed hotelem wołali: „EAM, EAM". Inwalidzi wojenni podnosili do góry kule. W pewnej chwili, w ciszy, która nagle zapadła, rozległ się narodowy hymn grecki. Sekretarz generalny komisji, płk. Lund, wśród oklasków manifestantów oświadczył, że EAM będzie wysłuchany, jeśli czas na to pozwoli.

Katastrofa węglowa w Anglii

Zamknięcie fabryk i ograniczenie spożycia elektryczności spowodowane brakiem węgla

Wczoraj w brytyjskiej Izbie Gmin minister opału Shinwell zapowiedział dalsze ostre ograniczenia w zużyciu prądu elektrycznego zarówno w przemyśle jak i w gospodarstwach domowych. Shinwell poinformował, iż od początku zimy w Wielkiej Brytanii odczuwano niedobór węgla, co spowodowało konieczność zamknięcia 180 przedsiębiorstw, zużywających ponad 100 ton węgla miesięcznie.

Obecnie — na skutek niezwykłej fali mrozów — sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Wobec tego rząd postanowił zastosować na okres najbliższego tygodnia następujące ograniczenia w zużyciu prądu: mniejsze zakłady przemysłowe Anglii i północno-wschodnich okręgów Wielkiej Brytanii nie otrzymają w ogóle elektryczności. W Londynie i okolicach gospodarstwa domowe będą pozbawione prądu przez 3 godziny rano i 2 godziny w ciągu dnia. Ograniczenia nie dotyczą zakładów użyteczności publicznej, szpitali, oraz środków transportowych.

Niemcy muszą zapłacić

za krzywdy i zniszczenia, dokonane w krajach okupowanych

Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie wysłuchano opinii delegatów Luxemburga i Ukrainy w sprawie traktatu z Niemcami. Delegat ukraiński w imieniu swego rządu życzył sobie jednolitej rzeszy niemieckiej, która będzie posiadała rząd centralny i silnie rozwinięte samorządy terytorialne.

Pozatem delegat ukraiński mówił o wielkim zniszczeniu swego kraju przez wroga i domagał się odszkodowań od Niemiec.

Delegat Luxemburga postawił na naczelnym miejscu problem bezpieczeństwa i domagał się od wielkich mocarstw, aby zabezpieczyły raz na zawsze sąsiadów przed agresją ze strony Niemiec. Następnie zażądał odszkodowań na odbudowę rolnictwa i przemysłu zniszczonych przez Niemców.

W ślad za hrabią Potockim

Chcieli ograbić Naród

z zabytków i pamiątek historycznych. — Czujność władz udaremniła rabunek

Niedawno społeczeństwo wstrząsnęła było oburzającą aferą hrabiego Andrzeja Potockiego, który w porozumieniu z reakcyjnym podziemiem usiłował wywieźć zagranicę bezcenne dzieła sztuki.

Okazuje się jednak, że Andrzej Potocki nie jest odosobniony w swoim egoizmie i braku patriotyzmu — znaleźli się podobni mu osobnicy, którzy również chcieli ograbić Naród Polski z dzieł sztuki i pamiątek historycznych.

W tych dniach wykryto nową, na olbrzymią skalę zakrojoną aferę. Usiłowano wywieźć za granicę bezcenne dzieła sztuki i dokumenty historyczne z królewskimi podpisami i pieczęciami. W ostatniej niemal chwili polskie władze bezpieczeństwa trafiły na ślad tej skandalicznej afery i zapobiegły dokonaniu przemytu. Kilkadziesiąt skrzyń z dziełami sztuki zabezpieczono w Gdańsku. Przeglądu inwentarza dzieł sztuki dokonują na miejscu specjalnie wysłani z Warszawy eksperci.

Jak się dowiadujemy, skrzynie zawierała kilkadziesiąt zabytkowych dywanów ogromnej wartości, kilkadziesiąt dzieł malarstwa obcego i polskiego najwyższej klasy, dyplomy z podpisami i pieczęciami królów polskich i kilkadziesiąt starodruków, m. in. bezcenny atlas Meriana z końca XVI w. i początku XVII zawierający obrazy miast polskich.

W tę olbrzymią skandaliczną aferę zamieszany jest urzędnik jednej z dyplomatycznych placówek w Warszawie.

Dla dobra toczącego się śledztwa nie można narazie opublikować dalszych szczegółów.

Dziwy natury

Ludzie z rogami, pokryci sierścią, syreny i cyklopy.— Bracia sjamscy dorobili się wielkiego majątku

Czy wiece, że żyli ludzie, którym wyrastały rogi na głowie? — **Profesor Władysław Szumowski,** omawiając w jednym z pism naukowych zagadnienie z zakresu filozofii i medycyny, **podaje między innymi szereg przykładów dziwnych potworków ludzkich.** Znajdujemy tam fotografię i opis głowy człowieka, pochodzące prawdopodobnie ze zbiorów muzealnych w Neapolu. **Z czoła głowy zwisa aż na piersi piękny, spiczasty róg.**

Ten przypadek patologiczny rogu skórnego nie jest wcale odosobniony. Ludwik XIII, król Francji, miał na swoim dworze w roku 1630 **Franciszka Trovillu, który szczycił się kozim różkiem, wyrastającym mu nad czołem.** Róg ten zaczął wyrastać obywatelowi Trovillu, gdy miał on 7 lat. Zapewne na dworach królów francuskich wielu dworzan nosiło rogi, ale były to innego rodzaju „rogi", przyprawiane im przez ich nadobne małżonki.

Ostatni wypadek opisany przez lekarza wyrośnięcia rogu nad czołem, wydarzył się w roku 1862 w Krakowie. **Pewna niewiasta pokazała drowi Oettingerowi róg ukryty wśród włosów.** Miał on około 5 cm grubości i długości małego **palca. Ponieważ chwiał się na skórze, doktór szarpnął go i wyjął.** Została płaska, nieco wydrążona podstawa, która lekko broczyła krwią. Czy po tej operacji róg nie odrósł, dr Oettinger, który ten przypadek opisał, nie podaje.

Wielkim często zmartwieniem jest dla niektórych ludzi nadmierne owłosienie, jakie się niekiedy trafia na piersiach, rękach i nogach. Mogą się oni pocieszyć, że medycynie są znane dużo gorsze przypadki. Mianowicie w roku 1636 urodziła się w Augsburgu **Barbara Urlerin, która całą twarz, policzki i nos miała pokryte pięknym, gęstym blond włosem.** We Włoszech żył w 17-ym wieku **niejaki Aldrovandi, który również całą twarz pokrytą miał włosem i syn jego był podobnie owłosiony, jak ojciec.**

Najokropniejsze są jednak nieudane, zniekształcone, monstrualne dzieci, które czasami rodzą się przedziwnie okaleczone. Zamuje się nimi teratologia (z greckiego „teras", co znaczy dziw, potwór, monstrum). Nie jest to przyjemna nauka. Opisuje ona płody ze zmniejszoną, lub zwiększoną liczbą rąk, czy nóg, syreny, to znaczy posiadające jedną nogę w kształcie rybiego ogona, cyklopy jednookie, płody bez mózgu, zrośnięte bliźniaki, płody z rozszczepionym kręgosłupem itp.

Są to rzeczy niezmiernie rzadkie, ale jednak zdarzały się i zdarzają. Na przykład w roku 1596 we Fryzji znane było 5-cioletnie dziecko, **które nie miało rąk i tylko jedną nóżkę.** Słyszało ono, widziało i mówiło rozsądnie. Pod Augsburgiem w 1560 roku urodziło się dziecko, które miało cztery rączki i cztery nóżki. Były to właściwie zrośnięte bliźniaki.

W Polsce znany był przed wojną zdegenerowany **hrabia Plater,** który urodził się bez rąk. Mając dwadzieścia kilka lat, występował nawet w filmie, w którym demonstrował swoje zdolności zastępowania rąk nogami. **Potrafił on nie tylko ubierać się i golić nogami, lecz również grać na fortepianie.**

Najsłynniejsi ze wszystkich potworków i wybryków natury byli **dwaj bracia sjamscy, Chany i Eng.** Ojcem ich był Chińczyk, a matka Sjamką. Urodzili się oni w 1811 roku. Ożenili się dwiema siostrami, z którymi mieli 18-cioro dzieci. Mieli dwa sąsiadujące ze sobą majątki ziemskie, w których przebywali kolejno po trzy dni. Majątków tych dorobili się pokazując się za pieniądze w prawie wszystkich większych miastach Europy. Pod koniec życia jeden z braci zaczął pić, na co mu drugi brat nie pozwalał. W wieku 63 lat umarli, przy czym jeden drugiego przeżył o dwie godziny.

Po śmierci rozcięto ich, przy czym okazało się, że **część ciała, która ich łączyła, nie zawierała nic ważnego tak, że doskonale można ich było rozdzielić za życia.** Łatwy zabieg operacyjny, rozłączający zrośniętych bliźniaków, na pewno uprzyjemniłby im życie, lecz również pozbawił dochodów, które ciągnęli z publicznego pokazywania się.

Wszystkie te potworki miały bardzo nieszczęśliwe życie. Budziły one litość u ludzi, a przede wszystkim ogromne zaciekawienie, z którego często ciągnęli zyski, będące jedyną osłodą ich smutnego życia. (z.)

Piętnowanie hitlerowców

W strefie amerykańskiej Niemcy otrzymują dziurkowane „kennkarty"

Wśród Niemców panuje duże poruszenie w związku z wydanym ostatnio przez amerykańskie władze okupacyjne zarządzeniem **w sprawie oznaczenia na dowodach tożsamości obywateli niemieckich ich przeszłości politycznej.**

W tym celu dowody osobiste zostały podzielone na kilkanaście rubryk, które charakteryzują **nietylko przeszłość, ale również teraźniejszość posiadacza.** Charakterystyki wydawane są przez Sąd Specjalny. I tak na przykład w rubryce 1 — 5 są odnotowane dane, **czy właściciel dowodu należał do organiazcji hitlerowskich i w jakim stopniu.** Zrehabilitowani mają przedziurawioną rubrykę 5-tą. Skazany na obóz pracy ma przedziurawioną rubrykę 6-tą. W innych rubrykach odnotowane jest, czy danemu osobnikowi wolno wykonywać jakiś specjalny rodzaj pracy, czy ma prawo głosu, czy ma prawo do mieszkania i do posiadania auta, czy wolno mu uczestniczyć w pewnych przedsiębiorstwach.

Niemcy oburzeni są, że każdy, kto będzie oglądał ich dowody tożsamości, np. urzędnik pocztowy, którego te sprawy nie obchodzą, będzie poinformowany o przeszłości politycznej właściciela dowodu. Nam jednak wydaje się to zarządzenie, piętnujące niemieckich przestępców hitlerowskich, za bardzo słuszne. Oby tylko sądy, wydające orzeczenia, nie były zbyt łagodne. (y)

Nasze rady

Smutna Z. Naprawdę jest Pani za młoda, by poważnie traktować takie sprawy. Niech się Pani niczym nie przejmuje, traktuje poprostu tego młodegg człowieka jak zwykłego znajomego i nie zawraca sobie nim głowy.

* * *

Larysa. Na cerę tłustą nie należy na noc używać kremu.

* * *

HALINA R. Odmrożenie wyleczy Pani lampą kwarcową.

* * *

B I B Z KOLUSZEK. Łódź, Piotrkowska 65.

* * *

ZIUTKA Z PABIANIC. Musi się Pani otwarcie rozmówić z narzeczonym. Poradnia Przedślubna mieści się przy ul. Piotrkowskiej 113.

* * *

FREDZIA S. Niech się Pani zwróci do Aero klubu Łódzkiego. 6-ego Sierpnia 1/3 i postara się skończyć najpierw kurs szybowcowy.

* * *

FRANCISZEK FR. Z WIELUNIA. W interesującej Pana sprawie niech się Pan porozumie bezpośrednio z Centralą Odpadków włókienniczych, Łódź, Południowa 44 (tel. 264-94).

* * *

„OSTROWIANKA" Konkursy nasze przeznaczone są dla wszystkich naszych Czytelników, bez względu na to, gdzie mieszkają. Wyniki konkursu są dziełem przypadku — jak każde losowanie.

* * *

„FILOMANKA". Do Szaflarskiej i Duszyńskiego może Pani napisać na adres „Teatr Kameralny" w Łodzi, ul. Daszyńskiego 34.

* * *

STROSKANA NINA. Może Pani wziąć ślub cywilny.

* * *

STROSKANA MIRA. Oczywiście, powinna Pani jaknajszybciej nawiązać kontakt z Ojcem. Dziwimy się, że czekała Pani tak długo.

* * *

J. L. Polski Czerwony Krzyż szkoli pielęgniarki i siostry sanitarne. Muszą mieć Panie jednak skończone 18 lat. Na siostry sanitarne wystarczy mieć ukończone 7 klas szkoły powszechnej.

Konkurs Jubileuszowy

Kupon Nr. 13

wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu"

PRZYGODA

Amidal zatrzymał się przed teatrem, oglądając afisze, gdy nagle opodal za słupem zatrzymała się elegancka niewiasta, która mu dała znak ręką, by się do niej zbliżył.

Amidal przypuszczał w pierwszej chwili że chodzi jej o auto i chciał już pobiec na róg by spełnić milczącą prośbę nieznajomej, lecz ona zatrzymała go mówiąc:

— Chodź pan ze mną...

Amidal poszedł. Nieznajoma zaprowadziła go do rogu, gdzie czekał rząd taksówek i powozów, wybrała powóz zaprzężony we dwa konie i kazała najpierw wsiąść Amidalowi, poczem sama wsiadła i zasunąwszy firanki podała woźnicy adres.

Usiadłszy wygodnie Amidal zapytał:

— Madame, z kim mam zaszczyt...

— To wszystko jedno — przerwała mu nieznajoma. — Pragnę zemsty... O, potworze!.. O, przeklęty potworze!...

Amidal po akcencie poznał odrazu, że ma do czynienia z Angielką.

— O jaką zemstę pani chodzi?... I dlaczego jest pani taka wzburzona?

— Ja? — broniła się nieznajoma. — Ależ skądże... Przeciwnie — jestem wyjątkowo spokojna... Tylko proszę ze mną nie rozmawiać. Nie życzę sobie rozmawiać z kimkolwiek w tej chwili!

Amidal nie nalegał. Ponieważ był głodny, wyciągnął z kieszeni resztki suchej bułki i począł zajadać.

Nieznajoma w dalszym ciągu zachowywała się niespokojnie i w pewnej chwili zwróciła się do swego towarzysza podróży, uspokój się pan!

Amidal zdziwił się, gdyż nie przemówił ani słowa. Nie zwracając jednak uwagi, spożywał dalej swą bułkę.

Po kilku minutach Angielka znowu zwróciła się doń:

— Uspokój się pan!... Jak pan głośno je!

Amidal dopiero teraz zrozumiał i zakrył kapeluszem usta, by nie drażnić towarzyszki podróży.

Powóz zatrzymał się przed jednym z najelegantszych domów. Gdy weszli do ślicznie urządzonego buduaru, nieznajoma rzuciła się na kanapę i zaczęła szlochać następnie prosił Amidal, by zajął miejsce.

— Mój drogi panie... — rzekła Angielka zachowując już zupełny spokój. — Wyobraź pan sobie, że w teatrze podczas ostatniego aktu otrzymałam przez woźnego kartkę od mego przyjaciela treści następującej: „Moja droga! przed chwilą założyłem się z twoim mężem o 5 tysięcy funtów, że dziś jeszcze przy dobrych chęciach mogłabyś go zdradzić, podczas gdy on tego nie mógłby uczynić w tak krótkim czasie. Ponieważ chcę wam dać równe szanse, przeto uprzedzam cię wcześniej. W tej chwili mąż twój opuszcza klub. Zechciej zawiadomić mnie telefonicznie o której godzinie wygrałaś zakład, a że wygrasz — nie wątpię. Twój Henryk".

— Znam mego męża... ciągnęła nieznajoma — On jest namiętnym graczem i lubi hazard... Zakład przypadł mu do gustu... Teraz napewno szuka odpowiedniej kobiety, do której dostęp nie byłby zbyt trudny. O, on wytęży wszystkie siły, ażeby ten zakład wygrać... Lecz ja mam też duszę... Nie pozwolę się wyprzedzić... A więc...

Amidal zrozumiawszy już wszystko, wstał i poszedł za „mścicielką" do sypialni Nieznajoma ściągnęła płaszcz i oświadczyła uroczyście:

— Oto miejsce naszej zemsty... Znajdź pan w książce telefonicznej numer „Klubu podróżników" i zawołaj mnie pan...

Amidal zgodził się. Po upływie pół godziny ciągle jeszcze oszołomiony tym co się stało dał jej odpowiedź: „Gutenberg 29-74".

Lecz w tej samej chwili, gdy młoda kobieta podeszła do telefonu, za drzwiami rozległy się jakieś głosy.

— O, Boże!... Mój mąż!.. — krzyknęła Angielka.

Zanim Amidal i jego mimowolna przyjaciółka zdołali cośkolwiek przedsięwziąć, do pokoju wpadł właściciel mieszkania w towarzystwie policji.

— Widział pan, panie komisarzu? — zapytał mąż nieznajomej.

— Tak jest... Zaraz wylegitymuję tego pana...

— O, to mnie nic obchodzi.. Gdy pan komisarz skończy, proszę go przyprowadzić do mego gabinetu.

Amidal szybko uporządkował swą toaletę podczas gdy Angielka zalewała się łzami. Po stwierdzeniu personalii komisarz odprowadził Amidala do gabinetu właściciela mieszkania.

— Spełniam mój obowiązek — oświadczył komisarz.

— Tak jest... Dziękuję panu komisarzowi!... A naszego „wspólnika" zatrzymam jeszcze parę chwil...

Komisarz wahał się przez chwilę, lecz właściciel mieszkania uspokoił go:

— Nie obawiaj się pan, nie zrobię mu nic złego!...

Gdy komisarz zniknął za drzwiami, mąż nieznajomej jednym skokiem znalazł się przy Amidalu i, ściskając mocno jego rękę, rzekł:

— Młodzieńcze, pozwól, że ci podziękuję za okazaną mi przysługę... Siadaj pan, wszystko panu wytłumaczę... Od roku starałem się o rozwód z mą żoną — nie miałem jednak potrzebnych dowodów... Po wielu nieudanych próbach wpadłem na pomysł urządzenia tej oto kombinacji z przyjacielem moim Henrykiem, który zawiadomił moją żonę o zakładzie... Nie przypuszczałem, że nam się tak łatwo uda... Lecz ona sprowadziła rzeczywiście do swej sypialni pierwszego lepszego napotkanego mężczyznę... Słowem mam rozwód i wszystko w porządku!

R.

WICEK i WACEK (po wyzwoleniu)



— Hulaj dusza bez kontusza!
Patrz, jak zamieć dmucha, bracie!...
— Ale nas to nic nie wzrusza.
Odpoczniemy przy tej chacie!

— Zawierucha — nie przelewki,
A do chatki wejść nie można...
— Więc wypijmy dla rozgrzewki,
Bo zamarznąć, to rzecz zdrożna!...

— Choć mnie zator przeląkł zrazu,
Trud mi jednak się nagrodził!
Znakiem tego — daję gazu
I za chwilę będę w Łodzi!

— Stój! Gdzie lecisz? Co się dzieje?
Nasza chatka — odjechała!...
W polu błąkać się w zawieje,
To przyjemność bardzo mała!

Nową remizę

chce wybudować w Łodzi KEŁ

Dyrekcja Kolei Elektrycznych Łódzkich ma zamiar rozpocząć w niedługim czasie budowę nowej remizy tramwajowej i transformatorni.

W związku z tym Dyrekcja K.E.Ł. rozpoczęła łącznie z Wydziałem Planowania Przestrzennego Zarządu Mieskiego w Łodzi szukanie terenów, odpowiednich dla wykonania zamierzonych inwestycyj

Przy sposobności rozpoczęto zbieranie danych, potrzebnych do opracowania projektu rozbudowy miejskiej sieci tramwajowej.

Znowu trojaczki

Pod tym względem mamy szczęście

Donosiliśmy ostatnio już dwukrotnie o narodzinach na terenie Łodzi trojaczków. Obecnie jeden z naszych Czytelników donosi nam, że w dniu 4 stycznia br. we wsi Grabowa powiatu łaskiego urodziły się również trojaczki: dwie dziewczynki i jeden chłopczyk.

Szczęśliwymi rodzicami są małżonkowie Raszewscy którzy mają już sześcioro dzieci, utrzymując się z gospodarstwa rolnego o powierzchni zaledwie 3 ha.

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Łasku roztoczył opiekę lekarską nad matką i trojaczkami, przydzielił z darów UNRRA trzy wyprawki niemowlęce oraz produkty żywnościowe w postaci cukru, mąki, tłuszczu, czekolady i t.p. oraz 2 tys. zł. gotówką. (b)

Obfitość dorszy

Rybacy nie mogą nadążyć z połowem

Na Bałtyku w pobliżu Helu pojawiły się w tych dniach duże ławice dorszy. Ryby te są masowo łowione przez polskich rybaków. Zdobycz niektórych kutrów w ciągu dnia dochodzi do 3ch tys. kilogramów.

Wędzarnie i fabryki przetworów rybnych nie mogą nadążyć z przerabianiem nadsyłanych w tak wielkich ilościach ryb. Obfity połów dorszy spowoduje prawdopodobnie obniżkę cen tej ryby. (y.)

Odwołanie defilady

z racji silnych mrozów

Jak wiadomo, w niedzielę dnia 9 lutego w Warszawie i we wszystkich większych miastach Polski i również w Łodzi, miały się odbyć defilady wojska oraz szkół i organizacji młodzieżowych z okazji przeprowadzenia wyboru Prezydenta R. P.

Wczoraj jednak Prezydent Bierut wyraził życzenie odwołania defilad z racji na falę bardzo silnych mrozów.

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało rozkaz odwołania uprzednio zapowiedzianej defilady.

W obliczu historycznych wydarzeń

Świat pracy - Prezydentowi

Cała Łódź zgłasza gotowość współpracy w utrwaleniu wielkości Rzeczypospolitej Polskiej

Zgodnie z zapowiedzią w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury odbyła się wczoraj wielka konferencja świata pracy, zwołana z okazji ostatnich wydarzeń państwowych.

Na konferencję tę przybyli przedstawiciele wszystkich Zarządów Związków Zawodowych, wchodzących w skład OKZZ w Łodzi, przedstawiciele Rad Zakładowych oraz delegaci fabryczni ze wszystkich zakładów pracy na terenie naszego miasta.

Posłowie Burski i Piwowarska złożyli sprawozdanie z historycznych obrad Sejmu, zawiadamiając zebranych, że prezydentem Rzeczypospolitej obrany został poseł Bolesław Bierut.

Wśród wielkiego i powszechnego entuzjazmu uchwalono wystosować do Prezydenta Bieruta depeszę następującej treści.

Ob. Bierut Bolesław, Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej

Warszawa, Belweder.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, wykonując uchwałę konferencji Zarządów Związków Zawodowych i Rad Zakładowych wszystkich gałęzi pracy, odbytej w dniu 7 lutego 1947 r. w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury przesyła Ci, Prezydencie, wyrazy czci i najgłębszego poważania z okazji wyboru na pierwszego obywatela naszego kraju. Świat pracy, zrzeszony w związkach zawodowych w twardym wysiłku znojnej pracy pomoże Ci, obywatelu Prezydencie w podniesieniu szczęścia Narodu i wielkości Rzeczpospolitej Polskiej.

Za Prezydium OKZZ w Łodzi
A. H. Burski
A. Napieralski

Z kolei omówiono sprawę podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, przy czym wskazano, że podstawowymi warunkami międzynarodowego i trwałego pokoju jest rozbrojenie, demilitaryzacja i denazyfikacja Niemiec. Traktat pokojowy zaś musi być podpisany w Warszawie.

Następnie zebranych zawiadomiono o nowelizacji Dekretu o Radach Zakładowych. Kompetencje Rad Zakładowych zostają rozszerzone przez wprowadzenie zasady, że Rady Zakładowe są kolejnym ogniwem w systemie organizacyjnym Związków Zawodowych, oraz przez wprowadzenie instytucji mężów zaufania na 25 robotników — 1 mąż zaufania.

Mężowie zaufania, będąc łącznikami między załogą a Radą Zakładową, zabezpieczą ostatnie przed oderwaniem się od masy robotniczej. Mężowie zaufania wybierani są na ogólnych zebraniach oddziałowych.

Wskazano jednak zebranym, że nowelizacja dekretu nie może być sygnałem powszechnych wyborów do Rad Zakładowych i, że dopóki nie będzie wydana nowa ordynacja wyborcza, wyborów do Rad Zakładowych zarządzać nie wolno. Jeżeli chodzi zaś o wybory mężów zaufania, to rozpoczną się one w pierwszych dniach marca. (o)

Robocizna stanieje

Rzemiosło zostanie zaopatrzone w surowce

Sprawienie sobie garnituru, czy pary obuwia jest dziś bardzo ciężkim problemem dla świata pracy. Pociąga to bowiem za sobą koszt, przewyższający miesięczny zarobek przeciętnego człowieka pracy. Tak samo przedstawia się sprawa, gdy chodzi o sprawienie sobie jakiegoś sprzętu, czy przedmiotu domowego pierwszej potrzeby jak na przykład zlewu, kranu, urządzeń kanalizacyjnych czy też drzwiczek do pieca.

Powodem tego — jak tłumaczą sfery rzemieślnicze — jest przede wszystkim duży brak surowców i półsurowców, jak skóry, drzewa, a po drugie brak nowego narybku fachowego.

Bolączki te były przedmiotem obrad specjalnej konferencji w Centrali Rzemieślniczej Zaopatrzenia i Zbytu, na której przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu zapewnił, że rzemiosło zostanie zaopatrzone w potrzebne mu półfabrykaty i surowce.

Stosowana będzie przytem zasada jednego rozdzielcy, polegająca na tym, że towary produkowane przez przemysł państwowy lub znajdujące się pod zarządem państwowym będą wydawane wyłącznie za pośrednictwem Centrali Zaopatrzenia jak na przykład cała produkcja dodatków krawieckich, która będzie rozdzielona między państwowy przemysł konfekcyjny i Centralę Rzemieślniczą. W ten sposób towar nie będzie się dostawał bocznymi drogami na pasek, celem podbijania cen.

Centrala Rzemieślnicza na podstawie zawartych umów przydzieli otrzymany materiał cechom krawieckim.

Podobne umowy zawarte już zostały z cechami szklarzy i szewców.

Pozatem Centrala otrzyma prawo wyłącznego zakupu i dysponowania resztkami produkcji przedsiębiorstw konfekcyjnych, skórzanych, metalowych i t.d., które dotychczas szły na wolny rynek, co umożliwiło robienie na tym interesów osobom prywatnym.

W ten sposób osiągnię zamierzony cel — rzemiosło otrzymując taniej surowiec będzie mogło taniej produkować a konsumenci, a zwłaszcza ludzie pracy będą mogli zaspokoić swe potrzeby bez nadrywania swego budżetu. (i)

Popyt na ludzką krew

Apel PCK do społeczeństwa łódzkiego

Jednym z najbardziej obecnie poszukiwanych artykułów jest... krew ludzka. Potrzebna jest ona dla ratowania ludzi chorych, przeważnie ofiar minionej wojny, których wycieńczone organizmy domagają się zasilenia ich tym życiodajnym płynem.

Na terenie Łodzi istnieje jak wiadomo Instytut Przetaczania i Konserwowania Krwi, który mieści się przy ul. Armii Ludowej 26.

Instytut zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o zgłaszanie się zarejestrowanych krwiodawców oraz o zapisywanie się nowych.

Trzeba stwierdzić, że liczba krwiodawców jest u nas bardzo skromna, podczas gdy w innych państwach prawie co drugi obywatel jest dawcą krwi.

Nie jest to jednak oznaką małej ofiarności naszego społeczeństwa, a tylko brakiem uświadomienia. Oddawanie krwi nie jest połączone z jakąkolwiek szkodą dla organizmu, przeciwnie — młodym i zdrowym organizmom wychodzi to na pożytek i już po kilku dniach strata się wyrównuje.

Instytut Przetaczania Krwi PCK w Łodzi podaje ciekawy wypadek, ilustrujący bezpodstawność obaw. Otóż w mieście naszym jest zawodowy krwiodawca, który systematycznie od 10 lat dostarcza co miesiąc swej krwi, będąc okazem kwitnącego zdrowia.

Należy jeszcze zaznaczyć, że za krew Instytut płaci i to nawet dość dobrze. (o)

Ułatwiony rozwód

można uzyskać tylko do końca 1948 roku.—Przed decydującym krokiem trzeba się jednak dobrze zastanowić

Wojna poczyniła wielkie spustoszenia w życiu rodzinnym. Demoralizacja wojenna, długa rozłąka, wielkie zmiany, jakie pod wpływem strasznych przeżyć zaszły w psychice ludzkiej sprawiły, że wielu ludzi nie może już podjąć dawnego, normalnego pożycia małżeńskiego, że **jedynym możliwym wyjściem z męczącej i trudnej sytuacji jest dla nich rozwód.**

Pierwszego stycznia minął właśnie rok od wejścia w życie nowego prawa małżeńskiego, ułatwiającego otrzymanie rozwodu, a tym samym umożliwiającego uregulowanie całego szeregu powikłań i zabagnień w życiu prywatnym, tak wielu jednostkom nasze społeczeństwa.

Do końca roku 1948 sądy będą orzekać rozwód małżonków na zgodny ich wniosek, co mawłaśnie na celu uzdrowienie i naprawienie wszystkich wojennych „pomyłek" i zawodów.

Przepis ten jednak traci swą moc po upływie tego terminu i począwszy już od roku 1949 proces rozwodowy będzie już sprawą dużo trudniejszą i bardziej przewlekłą.

Ułatwiony rozwód na zgodny wniosek obydwóch stron uzyskać mogą tylko małżeństwa, które zostały zawarte przed 1-ym stycznia 1946 roku. Przebiega on łatwo i stosunkowo szybko.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, gdy nie ma zgody na rozwód obojga małżonków. Dzieje się to zwykle wówczas, gdy w grę wchodzi zraniona ambicja zdradzonego męża, kwestia bytu dla opuszczonej przez męża kobiety, lub środków utrzymania dla pozostawionych dzieci.

Proces rozwodowy staje się wówczas niekiedy zażartą walką, rozpaczliwym usiłowaniem zatrzymania przy rodzinie pragnącego odejść mężczyzny, lub co gorsza, widownią gorszących wzajemnych obelg, publicznego „prania" swych rodzinnych brudów, nieposzanowania własnej godności ludzkiej i własnego nazwiska dla zadośćuczynienia fałszywie pojętej ambicji, czy niskiej żądzy zemsty.

Polskie sądy wychodzą ze słusznego założenia, że jeśli strona wnosząca o rozwód okaże się winna, a strona pozwana niewinna — to strona uznana za winną rozwodu nie otrzymuje.

Które z małżonków właściwie zawiniło i jest odpowiedzialne za rozchwianie się małżeństwa — ustala rozprawa sądowa.

Prawo małżeńskie przewiduje cały szereg przewinień, które usprawiedliwiają wszczęcie procesu rozwodowego — a więc przede wszystkim niedochowanie obowiązku wierności małżeńskiej, następnie nastawanie na życie współmałżonka, odmawianie środków utrzymania, hulaszcze życie, pijaństwo, choroba weneryczna, opuszczenie wspólnego mieszkania bez uzasadnionej przyczyny itp.

Sprawy rozwodowe prowadzone są przez Sądy Okręgowe. Właściwym jest Sąd dla miejsca ostatniego wspólnego zamieszkania małżonków, jeżeli choć jedno z nich dotychczas tam mieszka.

O ile oboje małżonkowie mieszkają już obecnie w innych miejscowościach — sprawa toczy się przed Sądem w miejscu zamieszkania strony pozwanej. Jeżeli więc np. małżonkowie, którzy pragną się rozwieść mieszkali kiedyś w Lublinie, obecnie zaś ona przebywa w Łodzi, on zaś w Gdańsku, sprawa toczyć się będzie przed sądem łódzkim, o ile on wniesie pozew przeciwko żonie. O ile żona wystąpi przeciwko mężowi—sprawę rozpatrywać będzie sąd gdański.

Do pozwu sądowego w sprawie rozwodowej dołączyć należy świadectwo ślubu, metryki urodzenia dzieci (o ile są), oraz wskazać świadków na udowodnienie twierdzeń powództwa.

Opłaty sądowe w sprawach rozwodowych są dosyć wysokie i wynoszą nieniekiedy po kilka tysięcy złotych. Przed powzięciem ostatecznej decyzji należy się zatem dobrze namyśleć — szczególniej, gdy są dzieci — czy rzeczywiście nie można by przy odrobinie dobrej woli i pewnych ustępstwach załagodzić zadrażnionych stosunków rodzinnych i **podjąć zgodnego współżycia małżeńskiego.**

Jeżeli jednak sprawy zaszły tak daleko, że dom stał się terenem gorszących awantur małżeńskich, że ludzie tak się ze sobą wzajemnie męczą, że zaczynają się nienawidzieć — wtedy oczywiście jedynym wyjściem jest rozwód.

Przy rozwodzie jednak nie należy nigdy zapominać, że chociaż pożycie małżeńskie nie udało się, że chociaż nie byliśmy szczęśliwie, że chociaż naszemu mężowi czy żonie niejedno moglibyśmy zarzucić — to jednak przez ileś tam lat był to nasz mąż, była to nasza żona, których wybraliśmy sobie z milionów innych ludzi na świecie. I rzeczą naszego taktu, naszej kultury i szacunku dla nazwiska, które nosimy będzie nie wylewanie wszystkich możliwych pomyj na głowę tego właśnie współmałżonka, z którym pragniemy się rozstać.

Chcecie odejść — zgoda — ale odejdźcie z godnością, przyzwoicie i po ludzku.

(Bgr)

Program radiowy na dziś

11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,05 Aud. dla świetlic robotniczych; 12.35 Pieśni w wyk. I. Jęsiakówny;12,55 „10 minut poezji"; 13.05 Muzyka obiadowa; 14.00 (z Łodzi) Pog. dla wsi inż. J. Pająka pt. „Musimy podnieść wydajność łąk i pastwisk"; 14,10 (z Łodzi) „Odbudowa Warszawy" — pogadanka K. Prawdzica; 15.15 (z Łodzi) Ciocia Jula odpowiada dzieciom na listy; 14.30 (z Łodzi) „Po wyborach wytężona praca" — wywiad w opr. red. S. Ochalskiego; 14.40 Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 „Maria Curie Skłodowska" — słuchow. dla dzieci starszych; 15,30 Skrzynka techniczna; 15.40 Utwory Fr. Liszta w wyk. T. Woytaszewskiej — Janiszewskiej — fortep.; 16.00 Dziennik; 16,30 Pieśni w wyk. Zespołu Wokalnego PR; 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17,20 Z życia kulturalnego; 17,25 „Przy sobocie po robocie"; 18.30 „Nauka przy głośniku" — aud. słowno-muzyczna; 19,00 (z Łodzi) Fragm. opowiad. pt. „Rzeźbiarze" W. Żółkiewskiej; 19,11 (z Łodzi) P. Czajkowski — Uwertura 1812 rok. (płyty); 19,25 „O stylach" — audycja słowno-muzyczna; 19,57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.25 Audycja słonwo-muzyczna p.t. „Mieczyś pojechał na narty"; 21.00 (z Łodzi) „Opowieść o lekarzu" — słuchow. wg. Molier'a, radiof. Wł. Kamińskiego w reż. Zb. Kopałki; 21,25 Koncert współczesnej muzyki polskiej; 21,45 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa pt. „Jak chłop dwu jenerałów wyżywił" — humoreska Sałtykowa Szczedryna w radiof. i reż. T. Łopalewskiego; 22,00 Kwadrans prozy; 22,15 Program na jutro; 22,25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I-sza); 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23,33 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I-ga); 23,58 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki"

WISŁA (Daszyńskiego 1). „Syn pułku"

ADRIA (Stalina — Główna) — „Syn pułku"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka"

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siedmiu Śmiałych".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Zuch dziewczyna".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Tryumf Młodości"

HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości".

STYLOWY (Kilińskiego123) — „Zajazd na rozdrożu"

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Symfonia młodości".

ROBOTNIK (Kilińskiego 172) — „7 śmiałych"

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Zuch dziewczyna".

ROMA (Rzgowska 34) — „Zamieć śnieżna"

REKORD (Rzgowska 2) — „Zygmunt Kłosowski".

BAJKA (Franciszkańska 31) „Gunga Din".

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Piękna Płeć"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Romans pajaca"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Czapajew"

OŚWIATOWE (Rzgowska 94 — nieczynne

Młodociany hitlerowiec

skazany został na 10 lat więzienia

Wiemy wszyscy, jakie były cele i zadania faszystowskiej organizacji młodzieży niemieckiej Hitler-Jugend. Młodzi chłopcy w wieku od 8 do 15 lat zatruwani byli stale jadem nienawiści, do wszystkiego, co nie było niemieckie. Butni, z nożami u pasa urządzali często pochody przez ulice miast okupowanych, a w dni powszednie tropili tak, jak i ich dorośli kierownicy, wszelkie przejawy wrogości dla hitlerowskiego reżimu.

Takim właśnie członkiem Hitler-Jugend był Bronisław Pilc, który stanął wczoraj przed Okr. Sądem Karnym. **Wstąpił on w szeregi hitlerowskiej organizacji, mając 13 lat.** Nie wahał się swoim kolegom Polakom z przed wojny grozić i **zmuszać do oddawania mu papierosów i pieniędzy.** Dwóch jego kolegów, Skonieczny i Szkop, zostało za stawiany mu opór wysłanych do obozu karnego. Pilc bił również w bestialski sposób swoich dawnych kolegów, obrażając ich uczucia narodowe.

W roku 1943 wstępuje on do SS-Waffen, a w **chwili wybuchu powstania warszawskiego udaje się do Warszawy i bierze udział w krwaym tłumieniu powstania.**

Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego skazał Pilca na 10 lat więzienia, biorąc pod uwagę jego młody wiek w chwili popełniania przestępstw i zaznaczając, że zasadniczo zasłużył on na wyższy wymiar kary. Oskarżał prok. Bronowski.

(m.)

98)



— Co pozwolicie państwo na obiad? Czy mam zabić kurę, czy może usmażyć kaczkę? i co życzycie sobie do rosołu: lane kluseczki czy makaron? — zapytuje fachowo.

— Zjemy cokolwiek chociażby talerz zsiadłego mleka z ziemniakami, Dalmirski jest w dalszym ciągu w świetnym humorze — a ty na co masz ochotę Marysiu?

— Ja chce się pobawić z tą małą dziewczynką — odpowiada zapytana.

— To się z nią pobaw! — uśmiecha się młoda Grędzina — Brońciu, podaj rączkę koleżance!

Brońcia nie każe sobie powtarzać tego dwa razy. Dwie małe istotki zawierają momentalnie sprzymierze serc. I zaraz potem biegną razem przez trawnik, bo Brońcia chcę koniecznie pokazać małej przyjaciółce drzewo, w którym mieszka wiewiórka.

Do dwojga małych dzieci dołączył się młody wyżeł. Jest więc radości i wesela co niemiara...

— Tak, tak — kiwa głową Dalmirski — naszej Marysi nie zabraknie tutaj niczego... A czy jest we wsi szkoła?

— Jest!... I to nawet siedmioklasowa — odpowiada Gręda. I znowu trochę chmurnieje, bo zapytania tego wynika, że letni domek Dalmirskiego mieć będzie teraz lokatorów...

— Czy tylko lokatorów? — Znowu targnęła nim niepewność.

— Czy pani i dziecko zamierzają tu osiedlić się na stale? — zapytuje o to wręcz swojego gościa.

— Tak jest i to nie tylko oni, bo i ja również sprowadzam się do Krobinek!

— A my? — blednie Mateusz tak widocznie, że Dalmirski przystępuje od razu do rzeczy.

— To wszystko zależy od was. Siadajmy tu, na tej ławce i porozmawiajmy z sobą spokojnie.

Z głębi sadu dochodzą do ich uszu radosne okrzyki dzieci i wesołe szczekanie psa.

Dalmirski spogląda odruchowo w tam tą stronę i zaczyna swoją opowieść.

Nie tai, że Krobinki nabył kiedyś ot po prostu dla kaprysu i nie przywiązywał do nich większej wagi. Że jednak dzisiaj jest bankrutem, a że żonie i córce musi też zostawić cośkolwiek, ta mała posiadłość jest teraz całym jego majątkiem.

— Muszę prowadzić skromne życie i wziąć się do pracy. Moja chabenda składa się z pięciu morgów ogrodu i sadu i piętnastu morgów pola. Jest to dla jednego bardzo wiele, dla innego bardzo mało. Gdybyśmy jednak porobili tu pewne inwestycje, moglibyśmy znacznie jeszcze podnieść rentowność tej fermy. Postanowiłem, panie Mateuszu, założyć wzorową hodowlę rasowych królików. Hodowalibyśmy naturalnie tylko gatunki, dające najszlachetniejsze futerka i wie pan co? Skalkulowałem, że gdyby nam się powiodło, w przeciągu paru lat możemy podwoić nasz majątek...

Stary ogrodnik zapalił się.

— Wie pan co? To jest przednia myśl! A coby pan powiedział na to, gdybym poprosił go, ażeby wziął mnie na wspólnika? Mam trochę kapitaliku, moglibyśmy więc jeszcze dokupić trochę pola, rozszerzyć ogród i sad i gospodarować tutaj wspólnie.

— Jestem zbyt dobrym kupcem — odparł Dalmirski — ażeby bodaj przez chwilę zastanawiać się nad tym, jaką mam dać panu odpowiedź. Taka spółka, w którą ja wniosłem więcej kapitału a pan, panie Mateuszu, więcej pracy i doświadczenia prosperować będzie doskonale! A zatem układ zawarty!

— Zawarty! — Były fabrykant i były jego dzierżawca, ogrodnik Gręda, podają sobie po męsku ręce.

Uścisk ich dłoni jest mocny i szczery. I jest więcej wiążący, aniżeli akt rejentalny, jaki za parę dni spisze mądry prawnik: bo powiada, że obaj kontrahenci prócz kapitału, pracy i doświadczenia wnoszą do spółki najbardziej zasadnicze walory — wzajemną uczciwość i obopólną sympatię.

Więc też obaj mężczyźni uśmiechają się do siebie przyjaźnie i gwarząc o planach na przyszłość, powoli idą razem w sad.

A kwitnący sad pełen jest brzęczenia pszczół, śpiewu ptaków i radosnych okrzyków szczęśliwych dzieci...

(D. c. n.)

Wielka afera brylantowa

Machinacje z klejnotami i złotymi dolarami.— W protezie beznogiego kaleki znaleziono olbrzymie skarby

„Express" doniósł przed kilku dniami o wykryciu spelunki waluciarzy, która mieściła się w najruchliwszym punkcie Warszawy, w zakładzie jubilerskim firmy **Ciszewski i Januszkiewicz** przy ul. Marszałkowskiej 106.

Afera zatacza coraz szersze kręgi a szczegóły jej są wręcz rewelacyjne.

Sklep jubilerski, jak wykazało dochodzenie, był **stałym miejscem rendez-vous szajki przemytników brylantów.** Dokonywano tam olbrzymich tranzakcji, sprzedawano i nabywano jednorazowo setki **karatów brylantów czystej wody** oraz brylantów t. zw. „meli", towaru wybrakowanego, drobnicowego, używanego dla celów technicznych.

Zakupy brylantów dokonywane były w t. zw. **kółkach, t. j. złotych 20-o dolarówkach.** Nabywcy zarabiali podwójnie **— na brylantach i na walucie.**

Dolar złoty za granicą dochodzi co najwyżej **do podwójnej ceny dolara papierowego, u nas stosunek cen dolarów złotych do papierowych, wyśrubowany przez czarnogiełdziarzy, jest kilkakrotnie wyższy.**

Również cena „meli" została wyśrubowana. W ubiegłym roku jeden karat „meli" kosztował 4 tys. zł., ostatnio 80 tys. zł.

Po przeprowadzeniu rewizji, która dała rewelacyjne wyniki, **zatrzymano właścicieli firmy Baltazara Ciszewskiego i Jerzego Januszkiewicza.** Dalsze dochodzenie wykazało, że nielegalne tranzakcje dokonywane były **w wytwornie urządzonym pokoju za sklepem, w którym natrafiono na kilka dobrze zamaskowanych i odpowiednio wyładowanych skrytek.**

W toku śledztwa aresztowano kilku przemytników brylantów. M. in. **Adolfa Bissagę z Krakowa, b. urzędnika oddziału PMT w Krakowie, ostatnio waluciarza i brylanciarza.** Bissaga dokonał poważnych zakupów „meli". Wspólnika Bissagi — Z. Brzozowskiego z zawodu elektrotechnika, również klienta firmy, zatrzymano w Krakowie.

Aresztowany został również mieszkaniec Szszecina, **szofer I. Klingier,** który wolał handlować „melami" niż pracować w swoim zawodzie.

Dalsze nici śledztwa zaprowadziły władze skarbowe na Pragę. Aresztowano **jednego z najpoważniejszych odbiorców firmy właściciela warsztatu naprawy maszyn do pisania, Bolesława Russaka,** znanego w światku czarnogiełdziarzy jako „Bolek z Pragi".

Russaka miała na oku Komisja Specjalna, jako stałego klienta i nie dała się wprowdzić w błąd jego rzekomym nawróceniem się do uczciwej pracy. Warsztat i praca były tylko fikcją, która miała maskować jego szkodliwą działalność.

Przy aresztowanym znaleziono **waluty i brylanty na ok. 8 milionów zł.**

Podczas osobistej rewizji, przeprowadzonej **u Ciszewskiego, beznogiego kaleki, znaleziono w protezie kosztowności wielkiej wartości.**

Sklep opieczętowano, kosztowności i waluty zabezpieczono.

Hotel-to nie mieszkanie!

Przyjezdni nie mają się gdzie zatrzymać, ponieważ w numerach hotelowych są stali lokatorzy

Miasto nasze, z racji przemysłowego charakteru i znaczenia, gości stale znaczną ilość przyjezdnych, przybywających często w pilnych sprawach urzędowych.

Sytuacja przyjezdnych jest bardzo często bardziej niż kłopotliwa, **gdyż... nie mają się gdzie podziać.** Dostać się do hotelu jest bardzo trudno, pokoje gościnne posiada niewiele tylko instytucji.

Kto ma u nas krewnych lub znajomych lokuje się u nich. Nie jest to jednak ani przyjemne, ani wygodne, gdyż **krępuje bardzo gospodarza i gościa, tym bardziej, że pociągi przybywają także i w nocy.**

Łódź posiada kilka hoteli miejskich. Budynki hotelowe są obszerne, numerów jest w nich wiele. **Cóż z tego jednak, kiedy zawsze są one zajęte.**

Myliłby się ten, kto by przypuszczał, że goście zmieniają się, jak to powinno być. **Wielu z nich zadomowiło się w hotelu na dobre, siedząc tam po kilka miesięcy!**

Znane nam są konkretne wypadki, gdy w reprezentacyjnym hotelu naszego miasta w „Grand-Hotelu" **ludzie mieszkają od początku grudnia i nikogo to nie interesuje, że z hotelu robi się mieszkanie i że przyjezdni nie mają gdzie zajechać.**

A przecież istnieją wyraźne przepisy zabraniające przebywania w hotelu dłużej, niż przez kilka dni! Specjalne rozporządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu mówi wyraźnie, że **w hotelu można przebywać najwyżej 10 dni, zresztą delegacje służbowe nie bywają wystawiane na dłuższy okres.**

Warto by zainteresować się i tą dziedziną. Skontrolować hotele miejskie, sprawdzić, kto w nich mieszka i **jak długo mieszka.**

Powtarzamy raz jeszcze — hotel musi spełniać swe zadanie, tj musi być **dla tych przyjezdnych, których pilne i urzędowe sprawy sprowadzają do naszego miasta!** (o)

Na śmierć prowokatora

zasądził łódzki Sąd Okręgowy

Przez salę sądową przesunął się wczoraj cień śmierci wielu Polaków, wydanych przez jednego z prowokatorów, pozostających na usługach okupantów Łodzi. Zdrajca — to Teodor Nickel, członek S.A. który, jak wynikało z materiałów dowodowych ujawnionych na rozprawie jeszcze przed wojną był **członkiem partii hitlerowskiej i organizował na terenie naszego miasta hitlerowskie bandy dywersyjne.**

W czasie okupacji Nikel chodził najczęściej w cywilu, udawał dobrego Polaka. Jego zadaniem było wciąganie Polaków w rozmowy na tematy polityczne i, jeżeli ktoś wyraził antyhitlerowskie nastawienie, natychmiast prowadził go na Gestapo.

Jeden ze świadków, Henryk Sójka, był sąsiadem Nickla. Nieostrożnie opowiedział mu że w związku ze swoją pracą w konspiracji jest poszukiwany przez Gestapo. Wtedy **Nickel usiłował zaprowadzić Sójkę do policji niemieckiej.** Sójka jednak korzystając z tłoku jaki panował na Wodnym Rynku przez który przechodził zdołał zbiec do domu, pożegnać się z matką i siostrą i udał się do Generalnej Guberni, gdzie przebywał do końca wojny w niepokoju o los reszty rodziny. Niepokój jego był zresztą zupełnie uzasadniony, bo, jak zeznała siostra Sójki, Bronisława, **Nickel nachodził ją często i groził, że zgubi jej brata.**

Inni świadkowie zeznali, że wiadome im jest, iż pewien Polak poszukiwał Nickla za wydanie jego ojca, który zginął w jednym z obozów śmierci.

Sąd skazał niebezpiecznego prowokatora na karę śmierci. Rozprawie przewodniczył sędzia Szałański, oskarżał prok. Bochenek. (m.)

Nowe stawki

czynszu za lokale handlowe i przemysłowe

W uzupełnieniu wiadomości o nowych stawkach czynszu komornianego za lokale handlowe i przemysłowe Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, iż ogłoszona przed kilku dniami taryfa ustala z dniem 1 lutego br. podstawowe stawki czynszu komornianego tylko w odniesieniu do tych lokali handlowych i przemysłowych, których pomiary zostały dokonane po dniu 1 bm. W odniesieniu do wszystkich pozostałych lokali obowiązują stawki dotychczas pobierane.

Biblioteka w Cieplicach

ośrodkiem pracy naukowej

Wrocławski Instytut Śląski przejął w ubiegłym tygodniu **bibliotekę w Cieplicach** obejmującą przeszło 80 tys. tomów, aby uruchomić ją jako stację naukową. Biblioteka ta jest **największym zbiorem na świecie książek oświetlających zagadnienia śląskie.** Decyzją zainteresowanych ministerstw, jak i instytucji naukowych na Śląsku ma ona pozostać w Cieplicach i stać się **ośrodkiem pracy naukowej.**

W związku z tym należy się spodziewać licznych przyjazdów do Cieplic uczonych i badaczy z kraju, którzy zresztą stale dopytują się o termin uruchomienia tej stacji. (z)

Łodzianie wrażliwi na mróz

Jak należy leczyć się ze skutków odmrożenia?

Od kilku dni obserwujemy ponowny spadek temperatury. Nad ranem mróz sięga 20 stopni, w południe nieco folżeje, ale mimo to dokucza bardzo przechodniom.

Zanotowano cały szereg **wypadków odmrożeń.** Ogół ludności nie orientuje się jak leczyć skutki odmrożenia. Oto kilka praktycznych wskazówek.

Bezpośrednio po stwierdzeniu odmrożenia **należy bardzo powoli i stopniowo tylko zaaplikować ciepło.**

Odmrożone ręce lub nogi należy włożyć **najpierw do chłodnej wody i stopniowo do coraz cieplejszej.** Podobnie też należy postępować w wypadku odmrożenia nosa względnie uszu. Błędem byłoby natomiast zaaplikowanie gorącej wody lub bardzo ciepłego okładu. Odmrożona skóra musi bardzo powoli odtajać i ocieplić się.

Jeżeli tylko działanie zimna nie było zbyt silne to zaczerwienienie skóry ustąpi po kilku dniach. Można co najwyżej w pierwszym dniu natrzeć skórę delikatnie jednoprocentowym spirytusem salicylowym albo dwuprocentową jodyną. Wcieranie jodyny można powtórzyć nazajutrz i na trzeci dzień, zaś nacieranie spirytusem salicylowym można stosować po kilka razy dziennie.

Jeżeli po silnym odmrożeniu pojawi się obrzęk, to **można przyłożyć na noc okład z czystej, wystałej wody, do której dodajemy kilka kropel czystego spirytusu.** Po kilku dniach można zastosować energiczniejsze leczenie w postaci letnich kąpieli, lekkiego masażu i wcierania na noc maści kamforowej.

Mord czy samobójstwo?

Tajemniczy wisielec na szosie wilanowskiej

Warszawskie władze bezpieczeństwa stanęły przed **ogromnie interesującą zagadką kryminalną.** Mianowicie, w nocy z 4 na 5 b.m. znaleziono na szosie wilanowskiej w odległości 1 km od dawnej rogatki miejskiej **uszkodzony elegancki samochód niemieckiej marki „B.M.W." i wiszące w pobliżu na drzewie zwłoki szofera.** Jak się potem okazało, był on zdemobilizowanym żołnierzem.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon wisielca. Padający przez całą noc **śnieg pokrył warstwą miejsce wypadku** i uniemożliwił w ten sposób znalezienie jakichkolwiek **śladów, wyjaśniających przyczyny katastrofy i okoliczności tajemniczej śmierci szofera.**

Narazie przebieg śledztwa jest trzymany w tajemnicy. Ze względu jednak na to, że śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie, prawdopodobnie najbliższe dni wyjaśnią, czy wisielec na szosie wilanowskiej został dla tajemniczych przyczyn zamordowany, czy też popełnił samobójstwo. (y.)

Kochanka Mussoliniego stanie przed sądem w Bordeaux

Francuska awanturnica **Madeleine Fontages, która była podczas wojny kochanką Benito Mussoliniego** stanie przed sądem w Bordeaux w tych dniach.

Jedna z najpiękniejszych kobiet Francji jest oskarżona o **szpiegostwo na rzecz państw Osi i współpracę z nieprzyjacielem.** Śledztwo zostało już zakończone. Materiały obciążające są tak liczne, że proces potrwa dwa do trzech dni. Budzi on powszechne zainteresowanie ze względu na to, że prawdopodobnie podczas przewodu sądowego **zostaną ujawnione sensacyjne szczegóły prywatnego życia „duce" oraz uchyli się rąbek tajemnicy międzynarodowego szpiegostwa.** (y.)

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcikowskiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

Śmiech to zdrowie

Na bok troski!

Szaberski jest brudny. To jest u nich rodzinne i nie ma się czemu dziwić. Szaberski umieścił swego syna w internacie, przy którym czynna jest jednocześnie szkoła, gdzie młody Szaberski ma kontynuować swoje wykształcenie.

Po paru dniach Szaberski otrzymuje z internatu pismo lakonicznej treści:

— Syn pański cuchnie z brudu!

Szaberski odpisuje:

— Nie płacę po te ciężkie pieniądze, żeby wąchać mojego syna, ale po to, żeby go uczyć!

* * *

Rozmowa zeszła na temat Zygmunta i Barbary.

— Z nimi jest dziwna historia — odzywa się ktoś z obecnych. — Ona na przykład utrzymuje, że jest z nim zaręczona, a on natomiast zaręcza, że ją utrzymuje...

* * *

Do zawiadowcy stacji — jąkały podchodzi matka z synkiem.

— O której przybywa pociąg z Warszawy?

— O ppp...iątej :..? mi::: mi:::nut sześć:

Mamusia dziękuje i odchodzi. Po chwili powraca.

— Czy może mi pan powiedzieć, o której przybywa pociąg z Warszawy?

— O ppp...iąt..:tej mi:::mi:::nut sze::: sześć!

Powtarza się tak kilka razy. Wreszcie zirytowany zawiadowca krzyczy:

— Czy pa:::pa...pani ma za..:zanik pppa::: mięci?

— Nie — odpowiada mamusia — tylko mojemu synkowi strasznie się podoba jak pan tak mówi!

Poszukiwanie rodzin

KTO współpracował razem z Władysławem Bobrowskim w Kassel firma Henschel proszony jest o podanie wiadomości Genewefie Bobrowskiej Łódź Sporna 3 — 5. 3568

OSOBY które przebywały w roku 1943 razem z Wojciechowskim Edwardem w więzieniu w Gdańsku Nr więźnia 19134 Nr bloku 13. Proszeni są o ile by coś wiedzieli o nim powiadomić rodziców osobiście lub listownie pod adresem: Łódź ul. Płocka Nr 1 W. Wojciechowski. 3369

Andrzej Zański



68)

Tak, jak Ewa, również i cały niemiecki naród spogląda na swego bohatera ze czcią i podziwem. I nie ma końca entuzjastycznym okrzykom „Heil", kiedy zwycięski wódz Trzeciej Rzeszy, zapowie, że za parę tygodni, również i nad Londynem powieją wspaniałe, czerwone sztandary ze swastyką.

Otaczają go zwartym kołem generałowie, a on rozrzuca pomiędzy nich ordery i marszałkowskie buławy.

Z zewsząd: z Polski, Francji, Holandii, Belgii, z Luxemburgu, z Danii, Norwegii, płyną do Niemiec bogate łupy: zboże, żywność, ropa, rudy, skradzione w fabrykach maszyny, futra, złoto, brylanty.

Niemcy zamieniają się w olbrzymią jaskinię, legendarnego rozbójnika, Ali-Baby. Stają się skarbcem wszelkich dóbr i bogactw Europy.

Grube berlinki chodzą w warszawskich futrach, noszą jedwabne francuskie kombinacje, zdobią ręce brylantami skradzionymi pilnym holenderskim szlifierzom kamieni, ich zaś małżonkowie są panami życia i śmierci w małych polskich miasteczkach, gdzie żyją jak udzielni książęta...

Jest to dopiero przedsmak tych wszystkich wspaniałości, jakie staną się udziałem „herrenvolku", kiedy ów realizując wskazania wodza, stanie się panem całego świata.

Niepowodzenia związane z próbą owładnięcia wyspą angielską, ostudziły tylko nieznacznie entuzjazm niemieckiego narodu, podsycany skrzętnie przez propagandę Józefa Goebbelsa i jego prasę. Ale już wtedy bardziej przewidujący generałowie i politycy niemieccy zrozumieli, że skoro „Blitzkrieg" się nie udała, koniec jej może obfitować w przeróżne niespodzianki: bo za Wielką Brytanią opowiedziała się solidarnie Ameryka, która rzucając na szalę wydarzeń cały swój przemysłowy potencjał, zmienić może najzupełniej bieg wydarzeń, wyprorokowanych przez wieszcza Trzeciej Rzeszy.

Tych niebardzo pociesza wypowiedzenie się Mussoliniego po stronie Niemiec. Pozbawieni surowców i przemysłu wojennego, a przede wszystkim walczący niechętnie Włosi, w bardzo wielu wypadkach stają się raczej przeszkodą, niż pomocą dla swego partnera.

Wojna zmienia teraz swój charakter. Staje się raczej wojną maszyn, zapewniając zwycięstwo tej stronie, która rzuci w decydującym momencie na plac boju większą ilość samolotów, cięższe tanki i szybciej strzelające armaty.

Mimo swoich dotychczasowych zdobyczy rozporządzając rudą francuską, przemysłem czeskim i milionami rąk niewolników, rekrutowanych głównie ze znienawidzonej Polski, Niemcy są zbyt słabe, ażeby pojedynek ten wygrać.

Ale tuż o miedzę, w bogatej Rosji jest nadmiar zboża, węgla, ropy i wszelkiego rodzaju rud.

A gdyby tak niespodziewanym atakiem zagarnąć te ziemie, oprzeć front o Ural, bogacąc swój potencjał gospodarczy, zrealizować jeden z zasadniczych haseł niemieckiego faszyzmu: zniszczyć podwójnie znienawidzoną Rosję: słowiańską i komunistyczną.

Adolf Hitler próbuje raz jeszcze zmobilizować krucjatę przeciwko komunizmowi, wciągając w nią swego największego wroga, Anglię. Jednakże misja Rudolfa Hessa spełzła na niczym. I oto führer — wbrew radom swoich generałów postanawia — zanim świat anglosaski gotów będzie do ostatecznej rozgrywki— rozprawić się z Rosją.

W pamiętny dzień 22 czerwca, roku tysiąc dziewięćset czterdziestego pierwszego, zadygotała ziemia nad Sanem, Bugiem i Narwą od huku armat. I oto dwieście kilkadziesiąt najbardziej nowocześnie wyekwipowanych bojowych dywizji niemieckich runie do ataku na niezupełnie jeszcze do wojny przygotowaną Rosję.

A sztab wojsk radzieckich zaskoczony przewagą sił niemieckich wznawia taktykę Barklaya de Tolly i Kutuzowa z czasów kampanii napoleońskiej. Armia Czerwona cofa się bez przerwy, zadając jednak zwycięsko naprzód posuwającemu się wrogowi dotkliwe straty.

Cofać się będzie ona tak długo, dopóki gorączkowo przeprowadzona mobilizacja tyłów i rozpaczliwe wysiłki wojennego rosyjskiego przemysłu nie rzucą do walki nowych sił i efektów.

Wtedy też płytki dotychczas front skostnieje i linia jego ustabilizuje się.

Ale w międzyczasie Niemcy doszli już do przedmieść Leningradu. Posunęli się pod Moskwę, zajęli całe południe aż po Kaukaz i szturmować zaczęli pierwszy bastion Wołgi — Stalingrad.

(D. c. n.)

SPORT

Zaobserwowane...
Jak to było na meczu z Czechami

Drużyna czeska, która wbiegła na ring pod takt marsza Gladiatorów, została powitana przez publiczność rzęsistymi oklaskami. Po pozdrowieniu „na zdar" cała widownia odpowiedziała sympatycznym gościom entuzjastycznym brawem. — Gdy „sympatyczni" Czesi zaczęli walczyć brutalnie entuzjazm ten momentalnie minął...

* * *

Najlepszym z Czechów był bezwzględnie repatriant z Węgier Torma. Robi on wrażenie typowego fightera — zawodowca, ufającego bezwzględnie sile swego ciosu. Nad Trzęsowskim miał Torma od początku miażdżącą przewagę i tym dziwniejszym wydaje się fakt, że uderzył klęczącego i wyliczanego przeciwnika, co zresztą spotkało się z żywą reakcją publiczności.

* * *

Nie chcielibyśmy być w skórze kpt. sportowego PZB podczas walki Cerda — Archacki. W II rundzie gdy pupil PZB nie próbując nawet walczyć kładł się co chwila na Czecha, cała publiczność zaczęła skandować: Su—szy—ński, wyrażając w ten sposób votum nieufności dla naszego bokserskiego dyktatora.

* * *

Szymura był zdecydowanym faworytem publiczności łódzkiej. W czasie walki jednak popularny Franek nie mógł sobie jakoś poradzić z szybkim Rademacherem, który wyraźnie mu „nie leżał". Nikłe, a wątpliwe zwycięstwo Szymury powitane zostało b. mizernymi brawami.

* * *

Po ogłoszeniu wyniku walki Woźniakiewicz — Griga słyszało się b. często i gęsto zdanie, że jest to dawanie Czechom satysfakcji za sędziowany „na lipę" mecz warszawski.

* * *

Ogólną sensację wzbudzał sprawozdawca Polskiego Radia, który ulokował się z mikrofonem na dachu hali od strony północnej skąd wiał lodowaty wiatr. Miejsce to, dające możliwości pierwszorzędnej obserwacji ringu i walczących, stwarzał jednak wielką groźbę „białej śmierci". Jak odważny speaker wytrwał na swym stanowisku przez dwie i pół godziny... pozostanie tajemnicą jego wytrzymałości.

Uwaga, filateliści!
Specjalny stempel z mistrzostw zimowych

Urząd pocztowy Olsztyn 1 w okresie od 8 do 12 lutego r.b. będzie używał specjalnego datownika okolicznościowego z napisem „II Zimowe Mistrzostwa Lekkoatletyczne Polski w Olsztynie — 8 — 9, II. 1947 r."

Filateliści, pragnący uzyskać odcinek tego datownika powinni zaadresowaną kopertę lub pocztówkę z naklejonym znaczkiem pocztowym, który ma być unieważniony specjalnym datownikiem, przesłać w liście taryfowo opłaconym pod adresem „Obwodowy Urząd Pocztowy Olsztyn 1".

Po umieszczeniu odcisku datownika, urząd pocztowy prześle przesyłkę pod umieszczonym na kopercie lub pocztówce adresem.

Dziś finały
o mistrzostwo Łodzi

Po dwudniowych rozgrywkach o indywidualne mistrzostwo Łodzi w tenisie stołowym wyłoniono już półfinalistów, którzy w dniu dzisiejszym to zn. w sobotę dn. 8 bm. o godz. 17 w sali Elektrowni przy ul. Daszyńskiego 54, staną do walki finałowej o tytuł mistrza Łodzi.

Do finału zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Badowski i Wiktorowski (Elektrownia) Placek (DKS) Grzelczyk (RKS) oraz dwaj zawodnicy, którzy wyłonieni zostaną z repesażu Pigmej (DKS) i Supeł (Ognisko).

Po rozgrywkach czołowi zawodnicy oraz i dwie mistrzowskie drużyny Łodzi DKS i Elektrownia wyjeżdżają do Katowic na mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 14 — 16 lutego rb.

Dziś walne zebranie ŁKS
Nie każdy klub polski może poszczycić się tak wszechstronnym dorobkiem

Jednym z najstarszych i najaktywniejszych klubów w Łodzi jest bezsprzecznie ŁKS. Widzimy barwy jego odpowiednio reprezentowane w każdej gałęzi sportu. Czy to boks, czy to piłka nożna, czy hokej — wszędzie widzimy firmę ŁKS.

Dlaczego tak się dzieje?

ŁKS, nawiązując do przedwojennej tradycji, mając dobre kadry działaczy sportowych, odpowiednio wyrobionych, z miejsca przystąpił do pracy i, hołdując polityce: pierwej wyniki sportowe — później strona administracyjno - gospodarcza, **potrafił zapewić sportowi łódzkiemu należną w sporcie polskim pozycję!**

Jak się okazuje, na podstawie doświadczenia wielomiesięcznego i dorobku klubu, była to polityka jedynie wskazana i właściwa. Sport łódzki dzięki ŁKS-owi **odzyskał w hierarchii sportu ogólnopolskiego odpowiednie stanowisko. To co się należy Łodzi, właśnie dzięki ŁKS-owi zostało wywalczone, a reszta... to kwestia czasu,** co nie wątpimy ani na chwilę, również przez nasz czołowy klub łódzki będzie dopełniona.

Jeśli piszemy o ŁKS w samych superlatywach, to nie dlatego, że żywimy do niego specajlną sympatię. ŁKS jest klubem, który w swej działalności, tak wybijającej się ponad przeciętność, zwraca na siebie uwagę nie tylko w Łodzi.

Rzadko który klub w Polsce może poszczycić się tak pozytywnymi wynikami swej pracy. Nie są one kwestią przypadku, lecz wynikiem konsekwentnego wysiłku i to jest najważniejsze!

Dość wspomnieć, że w hokeju ŁKS jest dzisiaj trzecią drużyną w Polsce, w piłce nożnej — czwartą, w lekkiej atletyce, mając za sobą wyniki Moderówny, Prywera i Maciaszczyka, w ogólnej punktacji jest punktowany najwyżej ze wszystkich klubów Polski. W zapasach ŁKS odegrał na terenie Łodzi i nadal odgrywa niepoślednią rolę dorobek w tej dziedzinie to jeden tytuł mistrza Polski, jeden tytuł wicemistrza, jedno trzecie miejsce i dwie czwarte lokaty. W grach sportowych jakkolwiek ŁKS w ogólnym wyścigu pozostał nieco w tyle, również dał o soibe znak życia.

W kolarstwie wreszcie ŁKS uprawiał przeważnie turystykę, lecz mimo to może poszczycić się Grunkiewiczem, młodym zawodnikiem, który dwukrotnie bodajże pokonał Leśkiewicza, przede wszystkim w wyścigu klubowym ogólnopolskim.

Do najważniejszych osiągnięć ŁKS zaliczyć należy... **zdobycie własnego lokalu. Nareszcie największy i najżywotniejszy klub łódzki będzie miał do dyspozycji własny lokal w śródmieściu, co niewątpliwie pchnie pracę sportową na jeszcze wydatniejsze tory.** Jest to wynik nie tyle sportowy ile organizacyjny, a jeśli już mowa o tej dziedzinie, to trzeba zaznaczyć, że dążeniem dotychczasowych władz ŁKS jest **doprowadzenie stadionu do takiego stanu używalności i takiego urządzenia, by mogły na nim odbywać się wielkie imprezy, zwłaszcza piłkarskie, z gwarancją utrzymania należytego porządku.**

W tym kierunku zdziałano już wiele. Zapowiedź ogrodzenia siatką boiska piłkarskiego, jest już w lwiej części zrealizowana. Zakupiono 600 mtr. siatki, która odgrodzi niesforną publiczność od boiska i nie pozwoli jej na przeszkadzanie w prowadzeniu zawodów. Niezależnie od tego zarząd ŁKS przeprowadził w minionym sezonie cały szereg innych inwestycji, może nie rzucających się w oczy, koniecznych jednak ze względów gospodarczych.

Trzeba przyznać bezstronnie, że ustępujące władze klubu zdziałały wiele. Kładąc w pierwszym rzędzie nacisk na wyniki sportowe (obok wspomnianych rezultatów należy dodać jeszcze doskonale zmontowaną sekcję pięściarską, którą bez przesady trzeba zaliczyć do najsilniejszych w Polsce) nie zapomniał o potrzebach gospodarczo - administracyjnych. Najwybitniejsze kluby nasze mogą poszczycić się pierwszorzędnymi wynikami w jakiejś z gałęzi sportu, lecz **trudno wskazać klub bardziej wszechstronny od ŁKS, który w różnych dziedzinach sportu miałby takie wyniki.**

Dzisiaj zarząd ŁKS zdaje rachunek ze swej całorocznej działalności. W sali Miejskiej Rady Narodowej członkowie klubu skwitują go z wyników.

Czy wyrażą swe zadowolenie?

Możliwie, że znajdą się tacy, którzy będą mieli to, lub owo do zarzucenia, lecz mogą to być błahe zarzuty, raczej luźne uwagi, gdyż, jak sądzimy, **ogrom pracy dokonanej w tak ciężkich i niecodziennych warunkach, musi znaleźć uznanie w gronie najbardziej nawet wymagających.**

Porządek dzisiejszych obrad jest normalny. Wybrać trzeba takich ludzi, którzy dają gwarancję, że dotychczasowe osiągnięcia klubu nie zostaną zaprzepaszczone, lecz przeciwnie — pogłębione.

Czy uda się rewanż?
Pływacy „Elektryczność" zmierzą się z „Filmowcem"

Zawody pływackie PKS „Elektryczność" W-wa — KS „Filmowiec" odbędą się w dniu jutrzejszym o godz. 17-ej na basenie polskiej YMCA. Program zawodów przewiduje konkurencje męskie: 100 i 200 m. styl. dowolonym, i styl. klasycznym, 100 m. styl. grzbietowym, biegi sztafetowe 3x100 m. styl. zmiennym i 5x50 m. styl. dowolnym oraz konkurencje juniorów: 100 m. styl. dowolnym, klasycznym i grzbietowym.

Ze względu na start czołowych zawodników Polski jak Brzozowskiego, Czuperskiego, Sybilskiego, Cieślaka, Chojnackiego, Kierysza i in., zawody rzeczywiście zapowiadają się bardzo interesująco. Pojedynki takie, jak Chojnackiego (F) z Sybilskim (E) w st. grzbiet., Cieślaka (F) z Czuperskim (E) w stylu dowol., Deca (F) w stylu klasycznym z Brzozowskim, Kwiatkiem czy Szczypkiem lub w sztafetach napewno dostarcza wiele emocji zebranej publiczności.

Mecz piłki wodnej i skoki z trampoliny będą niepunktowane, a biegi lokalne i skoki humorystyczne w wykonaniu „mistrza Honolulu" — Dodka Hempińskiego, uzupełnią program niedzielnych zawodów.

Należy dodać, że zespół pływaków Elektryczności jest, jak dotychczas niepokonany: wygrał z Cracovią, wygrał z Wartą, swego czasu pokonał drużynę Filmowiec. Jutro Filmowiec staje do zawodów rewanżowych by, jeśli nie zwyciężyć, to przynajmniej poprawić wynik pierwszego spotkania wygranego przez Elektryczność 72:49.

Może w basenie YMCA uda się osiągnąć lepszy wynik.

Ważne dla sportowców
Każdy sportowiec musi być dwukrotnie badany przez lekarza

Wojewódzki Urząd WF i PW podaje do wiadomości, że na terenie m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113 istnieje przy Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego Poradnia Sportowo — lekarska, mająca na celu opiekę zdrowotną nad zawodnikami uprawiającymi sport, stowarzyszonymi w związkach sportowych.

Poradnia Sportowo — Lekarska czuwa nad higienicznym stanem urządzeń sportowych i boisk, roztacza opiekę lekarską na zawodach, przeprowadza leczenie ambulatoryjne i szpitalne kontuzjowanych zawodników, oraz przeprowadza badania seryjne zawodników. Celem badania jest stwierdzenie stanu zdrowia, wskazywania w jakim kierunku winna iść zaprawa i ewentualny udział w zawodach oraz opieka nad racjonalnym uprawianiem sportu.

Każdy zawodnik obowiązany jest do dwukrotnego badania w ciągu roku. Lekarz sportowy ma prawo w wątpliwych przypadkach zarządzenie dodatkowych badań dla poszczególnych zawodników. Zawodnik nie zbadany przez Poradnię Sportowo — Lekarską nie ma prawa udziału w zawodach.

Dla pomocy doraźnej w lekkich przypadkach chorobowych i uszkodzeniach ciała służy podręczna apteczka. zaopatrzona w najniezbędniejsze akcesoria, potrzebne do zabiegów nagłych podczas imprez sportowych lub treningów. Apteczki takie w cenie 2.700 zł. (wraz z zaopatrzeniem) można nabyć w firmie „Świtezianka" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 83. Wskazane jest, aby każdy klub posiadał własną podręczną apteczkę sportową.

Wojewódzki Urząd WF i PW poleca podać niniejsze do wiadomości wszystkich podległych klubów sportowych.

Imprezy sportowe
dzisiaj i jutro

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę przedstawia się następujące:

SOBOTA: Piłka ręczna: sala YMCA o godz. 9 mistrz Polski ZRSS w siatkówce i koszykówce męskiej. Otwarcie turnieju godz. 17

Łyżwiarstwo: lodowisko Zjednoczonych. Tymienieckiego 17 mistrzostwa okręgu w jeździe szybkiej dla kobiet i mężczyzn. godz. 16: kobiety: bieg na 500 mtr. i 3000 mtr.. Mężczyźni: bieg na 500 mtr. i 5000 mtr.

Hokej: lodowisko ŁKS mistrz kl. B TUR — HKS o godz. 17. Zgierz o godz. 14:30 mistrz kl: A Włókniarz — HKS.

NIEDZIELA: Piłka ręczna: Mistrz Polski ZRSS w siatkówce i koszykówce męskiej godz. 9 i 15. W Pabianicach towarzyskie spotkanie godz. 11 w siatkówce i koszykówce męskiej PKS — Zjednoczone

Piłka nożna: stadion ŁKS-u godz. 14 mecz ZZK — AKS.

Łyżwiarstwo: lodowisko Zjednoczonych mistrzostwa w jeździe szybkiej dla kobiet i mężczyzn godz. 14 żeńskie: bieg na 1500 mtr. i 5000 mtr. męskie: bieg na 1500 mtr. i 10.000 mtr. oraz popisy w jeździe figurowej z udziałem Ciszewskiej i pary Janowska — Przyborowski.

Hokej: w Zgierzu mistrz kl.A HKS — Boruta 11. Pabianice godz. 12 PTC — Łowicki KS.

Pływanie: Pływalnia IMCA godz. 17 Elektryczność (Warszawa) — Filmowiec.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś opera narodowa „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka T. Gaycego „HOMER i ORCHIDEJA" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 Listopada 1

Dziś i dni następnych pełna groteskowego humoru, znakomita komedia obyczajowa Gogola „Ożenek" oraz świetny jednoaktowy „żart sceniczny" Czechowa „Oświadczyny" w przekładzie A. Grzymały — Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego i dekoracjach Axera.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vébera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkam Jerzego Jurandota z muzyką Franciszk Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 operetka F. Lehára „HRABIA LUXEMBURG" z udziałem całego zespołu artystycznego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „GONG" Kopernika 16.

Po przeniesieniu teatru do nowego lokalu doskonały program karnawałowy „Tylko dla dorosłych" z Olą Obarską i Gierasieńskim.

Początek o godz. 19,30.

TEATR Lalek „FARAMUSZKA" zapowiada przedstawienie dla dzieci w sali Związku Polskich Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 65 II p. w sobotę dnia 9 lutego o godz. 16 i w niedzielę dnia 9 lutego o godz. 12 i 14. Wystąpi znany czarodziej ze swoją skrzynką. Przedsprzedaż biletów — w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102a. 3393

Zaofiarowanie pracy

DZIEWIARZA na dziewiarskie maszyny (Rund-maszyny) poszukuje prywatna farbyka. Wiadomość Wólczańska 53 tel. 188-84. 3468

SIŁA pomocnicza żeńska potrzebna od zaraz do wytwórni wód kolońskich. Zgłosznia Piotrkowska 16. Drogeria 3464

POTRZEBNY jubiler zegarmistrz na stałą posade. Wiadomość Piotrkowska 109, 1. oficyna I p. m 10. 3344

POTRZEBNA wykwalifikowana stoperka do artystycznego cerowania, zgłoszenia, Łódź, Śródmiejska 23 m 2. 3228

POTRZEBNA niania do dziecka. Warunki dobre. Wiadomość Śródmiejsk 58 — 17. 3469

TKACZ potrzebny. „Tkalnia Mechaniczna Jedwabiu" Jagodziński, Łódź, Świętokrzyska 11/13. 3576

POTRZEBNI krawcy na robotę męską i damską Murarska 36a. 3577

23 PAŃSTWOWE GIMNAZJUM i Liceum Koedukacyjne w Łodzi (Ruda Pabianicka Letniskowa 14 poszukuje nauczyciela matematyki, który mógłby również objąć fizykę w młodszych klasach. Mieszkanie bezpłatne. Ułatwienia aprowizacyjne. Miejscowość lesista, b. zdrowa, 25 minut tramwajem od Łodzi. Dokładne warunki do omówienia. Zgłaszać się listownie z podaniem kwalifikacji. Dyrekcja. 3578

POTRZEBNY czeladnik krawiecki samodzielny ul. Zachodnia 33 — 24 Dabrowski Stanisław. 3379

POTRZEBNE wykończarki do swetrów Wschodnia 51 — 5. 3612

SLUSARZY 2, chłopcy na naukę potrzebni. Wytwórnia Wyrobów z Blachy, Łódź, Praska 9. (boczna Napiórkowskiego). 3358

Poszukiwanie pracy

SZOFER poszukuje posady najchętniej na wyjazd zgłoszenia do Administracji pod „W. S". 3580

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr MUSIAŁ, specjalista chorób serca, przyjmuje 3—5, Gdańska 43. Rentgen, Elektro-Kardiograf. 2992

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria, powróciła i przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 70 m 8, tel. 212-22, codziennie z wyjątkiem sobót i świąt, godz. 3 — 7 pp. 3329

Dr STANISŁAW BIBERGAL chor. skórne i weneryczne Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4 do 6. 2183

Dr med. TADEUSZ FUCHS choroby wewnętrzne Piotrkowska 5. 4 — 6. 2868

Dr KOWALSKI A. choroby skórno-weneryczne. Przyjmuje Piotrkowska 26, 3 — 7. 2867

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 208-78. 157

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6, ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62. 622

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr JAN FALKOWSKI. chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. med. MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel 257-23. 1469

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41—1, 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 2—5. 92

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28, tel. 179-10. 143

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 83

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6, tel. 186-00. 34

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 — 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. 3529

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99. 97

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz. 12—1 i 3—5½ 96

Dr WACŁAW KONAR chroby żołądka, kiszek wątroby. Narutowicza 56, tel. 119-59. 242

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 105. — Przyjmuj od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr med LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, przyjmuje 3—6, tel. 156-10. 87

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 251

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m 76, 6 — 8. 3300

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnie, stołowe, tapczany. sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie oraz na składzie meble. Poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 front I piętro. 3540

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 2604

KURTKI skórzane, kombinezony, pilotki okazyjnie poleca D/H Jan Pujdak i Ska, Łódź — Piotrkowska 83 tel. 126-62. 3542

RÓŻNE części do maszyn do pisania nowe sprzedamy „Reklama" Piotrkowska 46 tel. 173-59. 3543

OBRAZY dzieła sztuki na tematy żydowskie nawet zniszczone, kupię. Oferty do Expressu „Dobra zapłata". 3544

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe, sklep, warsztat, handlowe, dom willę — plac, ogrodnictwo, gospodarstwo rolne kupimy — sprzedamy. Pośrednictwo. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 3545

DOM MEBLOWY poleca najtaniej meble biurowe sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. Obsługa fachowa. Dom Meblowy, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. 3021

WYTWÓRNIA trykotów „Ewa" Sienkiewicza 25 poleca rozmaite gatunki bielizny damskiej. Ceny fabryczne. 3322

MOTOCYKL „Triumf 125 sprzedam, N. Zarzewska 18 m 4. 3443

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych ul. Piotrkowska 135 tel. 116-98, przyjmuje zamówienia. 3063

SREBRO złoto — złom, kamienie szlachetne. Kupuje, płaci najwyższe ceny, zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4. 2006

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje sprzedaje. Stolarnia, Krasińskiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczno 2321

FOTEL DENTYSTYCZNY bardzo dobry sprzedam, Wiadomość Łódź N Zarzewska 10 — 18. 3362

SPRZEDAM wagę 1 tonową. Zakład Blacharski Piotrkowska 189. 3450

SPRZEDAM kocioł 300 litorwy nadający się do stołówek, Piotrkowska 189. 3449

SPRZEDAM bryczkę i rolwagę ogumioną ul. Nowotki 34/36 w portierni. 3444

SPRZEDAM lodówkę na motorek elektryczny wraz z konserwatorem do robienia lodów, Piotrkowska 109, I. of. I p. m 10. 3320

WYTWÓRNIA kapeluszy męskich i czapek „Nowość" Stalina 20 poleca ostatnie modele kapeluszy i czapek. Wielki wybór, niskie ceny. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2818

SPRZEDAM motor elektryczny 0,75 KM 11 Listopada 3. Sklep. 3321

KANAPY — łóżka, fotele — łóżka, „amerykanki" orginalne, metalowej konstrukcji, jedynie w Łodzi poleca Zakład Tapicerski „A. Gwoździński" Łódź, ul. Skłodowskiej 8 (Podleśna 8). Firma egz od 1910 r. 3244

KUPIĘ motor elektryczny 5 — 6 KM 960 obr. 120 volt. St. Nowak, Zachodnia 52 — 11 188-55 3445

SKRĘCARKĘ i krzyżarkę kupię zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „PAP" Piotrkowska 133 „Produkcja". 3561

KUPUJĘ książki w języku żydowskim hebrajskim (religijne) oraz książki w języku niemieckim z dziedziny farbiarskiej. Gitler Żeromskiego 29 — 8a. lewa oficyna 3 p. 1 wejście. 3562

SPRZEDAM samochód ciężarowy 3 ton. marki Ford po remoncie ul. Felsztyńskiego 41. Kanicki od 14 do 16. 3563

SPRZEDAM jadalnię nowoczesną, mało używaną 80.000 wiadomość Piotrkowska 275 sklep meblowy. 3564

DO SPRZEDANIA komplet dżżazowy, ładny, nowoczesny. Okazyjnie. Kopernika 8 — 1a. 3565

KUPIĘ skrzypce z futerałem niedrogie. Wiadomość Gdańska 94 — 9. 3566

SPRZEDAM opony no 750x20 i 32x6, Kilińskiego 86 — 10. 3606

PIEC niklowy amerykański „Union" sprzedam. Szosa Zgierska 203—9 Radogoszcz 3607

ZEGARKI, medaliki, łańcuszki, wszelkie wyroby złote i srebrne najtaniej poleca „OKAZJA". Kilińskiego 47. 3189

Różne

ZDJĘCIE DO LEGITYMACJI wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 3223

KAPELUSZ masz stary, zniszczony — wstąp do firmy „Nowość" Stalina 20 a otrzymasz odnowiony według ostatniego modelu. 2863

NIKLUJE solidnie, szybko, sprawnie także masowe wyroby drobne (roboty bębnowe) „Galwanizator" Łódź, Lipowa 54, tel. 146-56. 3339

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 2740

UWAGA: Zdjęcia legitymacyjne najszybsze i najtaniej w Automacie Fotografia na uroczystość zamowisz tylko Narutowicza 8. 1418

UWAGA motocykliści! Łożecie bezpłatnie sprawdzać swoje akumulatory w f-mie „Akumulator". Łódź, Andrzeja 29. 1790

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę, jedyna Tkalnia — Sztuczna. Łódź. Śródmiejska 23 m 2. 3062

WARSZTAT rowerowy reperacja rowerów, maszyn do szycia. Stalina 35 „Jor". 3588

NAGRODA za zwrot 5 książek technicznych angielskie i niemieckie będących własnością Polit. Łódzkiej zgubionych 3 lutego wieczorem. Prawdopodobnie w dorożce teczkę proszę zatrzymać. Biegańskiego 57 tel. 142-94: 3589

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY: Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki. Piotrkowska 84. 3590

ZGINĄŁ 5. II. pies wilk duży. Grzebień czarny łańcuch na szyji. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem ul. Sierakowskiego 88. 3591

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk ciemny do odebrania Żelazna 13 — 36. 3609

OSTRZEGAM przed kupnem. Zaginął pies duży, żółty w białe łaty — odprowadzić za wynagrodzeniem. Zawadzka 54 — 9. 3610

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę pracy z Niemiec na nazwisko Danielak, Leokadia N. Zarzewska 7 3480

ZAGUBIONO książkę na konia leg. członk. Spółdz. „Rolnik" w Szadku, Z. Restauratorów PPS. leg. w Szadku weksle i wyrok sądowy. Zygmunt Szymański. Szadek Rynek 20 pow. Sieradz. 3604

ZAGUBIONO 4 karty żywnościowe i 2 karty odzieżowe na nazwisko Szaniawska i Kowalska Teresa, Staszyca 13. 3605

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Zwierzowej Natalii. leg. nauczycielską, związkową, kinową, dwie tramwajowe A—B, kennkartę, kartę odzieżową, żywnościową na październik, listopad, grudzień, luty. Proszę o zatrzymanie pieniędzy i zwrot torebki. dokumentów, notatek, drobiazgów na Orla 11 m. 8. 3595

ZAGUBIONO zaświadczenie służbowe MO notatnik służbowy, kartę repatriacyjną, karta rejestracyjną RKU Opoczno na nazw. Grobelny Józef. Strz. Kaniowskich 43 — 13. 3598

SKRADZIONO torebkę oraz bilet miesięczny, leg tramwajową, fabryczną książkę na żywność na nazw. Burzyńska Maria. Szosa Rokicińska 28. 3597

ZAGUBIONO leg. RKU Łódź, leg. Z. Z., leg. Czerwonego Krzyża leg. członkowską Spółdz. i leg. Ligi Morskiej na nazw. Pasiński Tadeusz. Tuszyn Żeromskiego 4. 3598

DNIA 5. II. br. w tramwaju Nr 5 zgubiono torebkę skórzaną czarną z dokumentami, fotografiami i listami Antoniny Akatow z Zamościa. Łaskawego znalazcę uprzejmie proszę o odesłanie pod adres: Sienkiewicza Nr 60 Klasztor O. O. Jezuitów. 3599

ZAGUBIONO leg. RKU na nazw. Maciejewski Henryk. Wrzesińska 52. 3600

SKRADZIONO dowód osobisty. kolejowy, 2 leg. tramwajowe, zaświadczenie z obozu Dachau, Pinkowski Zygmunt. Milionowa 189b. 3601

ZAGUBIONO książeczkę pracy z Niemiec na nazwisko Danielak, Leokadia N. Zarzewska 7 3602

Lokale

POKOJU poszukuje samotny urzędnik wiadomość. Redakcja pod „50". 3611

POSZUKUJĘ garażu na samochód osobowy możliwie w centrum miasta. Wiadomość kierować Daszyńskiego 68 — 32. 3592

POKOJU niekrępującego poszukuje samotny. Dzwonić 175-06 od godz. 4 — 7 wiecz. 3472

POSZUKUJE sklepu z pokojem w dobrym punkcie — Śródmieście. Oferty do administracji pod „Kupię". 3365

Nauka

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie. 3567

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D 012821

Adres Redakcji i Administracji Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18 telefon 112-SO

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych, Inne ogłoszenia za milimetr szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej

Odbito w drukarni ... I. W., Łódź, Żwirki 17